

*Karol Kowalczyk*

## **Portale społecznościowe jako nowe źródło zadań dla współczesnej edukacji medialnej**

Współczesny świat to świat wyzwań. Ciągłe przeobrażenia i zmiany, którym musi sprostać człowiek trudno jest dzisiaj analizować już tylko w kontekście lokalnym. Zwłaszcza teraz, gdy świat rozpatrywany jest jako „globalna wioska”. Dzisiaj edukacja podobnie jak wiele elementów życia znajduje nowe obszary działania. Internet stał się źródłem nie tylko informacji, ale również i rozrywki. Zarówno w jednym jak i drugim przypadku należy wyposażyć odbiorcę w pewne umiejętności, dzięki którym będzie umiał korzystać z tych elementów w sposób świadomy, odpowiedzialny i bezpieczny. Nie jest to jednak zadanie proste. Przebieg zmian, jakie zachodzą w wirtualnym świecie multimedialnym i Internetu często jest trudny do przewidzenia, a w związku z tym istnieje problem znalezienia skutecznych środków zaradczych przeciw niebezpieczeństwom czyhającym w sieci. Pytanie o zagrożenie i oddziaływanie na odbiorcę jest szczególnie zasadne zwłaszcza w okresach pojawiania się pewnych programów lub serwisów cieszących się niezwykłą popularnością. Mówiąc językiem sloganu takich, które są „na czasie”. Rozwój Internetu w Polsce (również i na świecie) jest dosyć namacalny. Wynika to z faktu, że jest to obszar dosyć młody, a w obecnej formie jest znany od zaledwie kilkunastu lat. W tym okresie zauważyć można było pojawianie się serwisów lub programów cieszących się na pewno niespodziewaną i ogromną popularnością np. Gadu – Gadu – jako pierwszy polski komunikator lub pierwszy duży serwis poświęcony wirtualnym aukcjom internetowym – „Allegro”. Ostatnim fenomenem, który zaskoczył nie tylko twórców, ale również samych użytkowników był portal społecznościowy „Nasza Klasa”. Od momentu pojawienia się serwisu powstało wiele podobnych portali lecz to właśnie ten otworzył nowe oblicze korzystania z Internetu. Ma to szczególne znaczenie ponieważ owa popularność oddziałuje nie tylko na samych odbiorców, ale w dużej mierze dokonuje zmian w obrębie szeroko pojętej kultury<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> M. Filiciak, *Wirtualny plac zabaw*, Warszawa 2006, s. 13.

Według definicji serwis społecznościowy lub portal społecznościowy to swoisty rodzaj interaktywnych stron www, współtworzonych przez sieci społeczne osób dzielących wspólne zainteresowania lub chcących poznać zainteresowania innych. Większość portali społecznościowych umożliwia użytkownikom wiele sposobów komunikacji takich jak: czaty, komunikatory, listy dyskusyjne, blogi, fora dyskusyjne<sup>2</sup>. Odpowiednikiem naszego serwisu jest amerykański „Classmates”, który powstał w 1995 roku.

Aby określić stopień popularności owych portali przeprowadziłem badania, w których uczestniczyli studenci Wydziału Pedagogiki i Psychologii UwB. W celu zróżnicowania, a tym samym uzyskania bardziej obiektywnych wyników badaniami objęci byli studenci zarówno I i II jak i V roku. W grupie 50 respondentów na pytanie: „Czy wiesz czym są portale społecznościowe?” – 49 odpowiedziało twierdząco. Natomiast na pytanie: „Czy korzystasz z portali społecznościowych?” – 96% ankietowanych odpowiedziało – tak. Jest to niewątpliwie liczba świadcząca o wielkiej popularności tego rodzaju serwisów. Łącznie 82% studentów udzieliło najwyższych odpowiedzi dotyczących częstotliwości korzystania z portali i stwierdziło, że odwiedza je codziennie lub kilka razy w tygodniu. Pomimo że w pierwszym pytaniu, aż 98% ankietowanych potwierdziło znajomość definicji portalu społecznościowego to porównując je z pytaniem, w którym proszono o wymienienie z jakich portali najczęściej korzystają uzyskałem zastanawiające odpowiedzi. Oprócz przedstawienia tych, które w rzeczywistości spełniają charakter portali społecznościowych pojawiały się odpowiedzi: Gadu – Gadu i Skype (komunikatory) oraz takie portale jak: Wizards.pl, Stylistka.pl, Praca.pl oraz kilka innych serwisów tematycznych, które jednak nie mają charakteru społecznościowego, a bardziej informacyjny. Świadczy to niewątpliwie o błędnym rozumieniu danego pojęcia pomimo wcześniejszych deklaracji. Najwidoczniej młodzi ludzie, do których najczęściej są skierowane takie portale, sami się w tym medialnym natłoku gubią. Jeżeli sami nie wiedzą z czego dokładnie korzystają, to trudno wymagać, aby robili to w sposób przemyślany i prawidłowy. Najczęściej młodzi ludzie sięgają do portali w celu kontaktów ze znajomymi (70%), z nudów (34%) i dla uzyskania informacji (36%). Niepokojąca wydaje się odpowiedź na następne pytanie: „Czy zauważasz niekorzystny wpływ portali społecznościowych?” Łącząc niedostateczną wiedzę z zakresu tematyki portali społecznościowych m.in. błędne definiowanie takiego portalu oraz odpowiedź na powyższe pytanie, w którym, aż 48% ankietowanych stwierdziło, że nie zauważa niekorzystnych oddziaływań, jest powodem do niepokoju. Jeżeli respondenci stwierdzili, że niekorzystny wpływ istnieje byli proszeni, aby

<sup>2</sup> *Wikipedia – wolna encyklopedia*, [w:] [http://pl.wikipedia.org/wiki/Portal\\_spoecznościowy](http://pl.wikipedia.org/wiki/Portal_spoecznościowy) [5.05.2009].

go wymienili. Najczęściej pojawiły się: brak anonimowości, nadmierne dzielenie się swoimi prywatnymi danymi, zaburzanie komunikacji interpersonalnej na rzecz relacji wirtualnych. Rzadziej były wymieniane: ogólna anonimowość na forach zezwalająca na dodawanie komentarzy przez nieznanne osoby, pedofilia, długie korzystanie z komputera wywierające niekorzystny wpływ na kondycję fizyczną, ukryte opłaty. Frapujący może wydawać się fakt, że tylko 44% zauważyło negatywne skutki korzystania z portali. Jest to tym bardziej niepokojące, że respondentami byli ludzie dorośli – studenci, którzy powinni posiadać wiedzę o niekorzystnym oddziaływaniu mediów.

Często tak bywa, że produkt, który ma popyt jest szybko kopiowany i wykorzystywany przez konkurencję. Podobna sytuacja dotyczy portali. Zachęca to do tworzenia nowych serwisów, które jak to często bywa niczym oryginalnym nie zaskakują, a jedynie korzystają na tymczasowej popularności pierwowzoru. Niestety nieświadomy, zwłaszcza młody odbiorca szybko wpada w pułapkę nowych „trendów”. Często bez zastanowienia się podejmuje zachowania i działania, które mogą być szkodliwe i niebezpieczne jednak są powszechnie akceptowane w danej społeczności, zwłaszcza jeśli sytuacja dotyczy środowiska rówieśniczego. Osobom, szczególnie młodym bardziej zależy na akceptacji grupy rówieśniczej niż nad własnym bezpieczeństwem. Podobna sytuacja dotyczy portali społecznościowych, które wywołują największe poruszenie.

W Polsce wszystko zaczęło się od portalu społecznościowego „Nasza Klasa”. Idea jaka towarzyszyła stworzeniu portalu była bardzo ciekawa, natomiast szybko została zatracona. Wielka popularność spowodowała, że posiadanie konta na portalu było społecznie akceptowane, zwłaszcza, że był to pewien trend, który każdemu młodemu człowiekowi dawał możliwość promocji własnej osoby. Obecność na takim portalu nie jest zła sama w sobie, ale musi ona być podyktowana jasnym celem, a co najważniejsze umiejętnym korzystaniem.

Ostatnio powstało kilka akcji społecznych – medialnych mających na celu uświadomienie niebezpieczeństw czekających w Internecie na nieodpowiedzialnego użytkownika. Często jednak są one mniej atrakcyjne niż nowe pomysły osób, które chcą zarobić na naiwności użytkowników sieci – zwłaszcza tych najmłodszych. Na tym gruncie tworzą się nowe niebezpieczne serwisy. Teoretycznie wszystkie o charakterze rozrywkowym, ale pozbawione nadzoru obejmują swoją tematyką zróżnicowane kategorie. Jednymi z najdziwniejszych według internetowych rankingów są m.in.: „Moblo” i „Beautiful People”.

Moblo.pl umożliwia dzielenie się informacjami ze znajomymi za pomocą krótkich wiadomości wysyłanych nie tylko ze strony, ale również z komunikatora Gadu – Gadu oraz telefonu komórkowego<sup>3</sup>. Przesłanie lub zastosowanie

<sup>3</sup> *Moblo*, [w:] <http://moblo.pl/> [4.05.2009].

tego portalu wydaje się jasne i oczywiste natomiast warto się zastanowić, jaki jest tego sens? Oczywiście często ludzie potrzebują podzielić się swoimi przemyśleniami lub tym, co się z nimi dzieje! Zapewne ma to charakter swoistego catharsis. Zasada działania jest podobna jak w przypadku komunikatorów, gdzie możemy dodać tzw. opisy – krótkie informacje nadawane przez użytkowników mające na celu informację co się z nimi w danym momencie dzieje. Jeżeli natomiast użytkownik odznacza się małą świadomością może dochodzić do absurdów tego typu, że zamieszcza kilkanaście razy opis w ciągu dnia informując o mało istotnych sytuacjach. Można to określić jako „wirtualny ekshibicjonizm” w wyniku, którego każdy na siłę chce zaistnieć i to często z najintymniejszej strony. Najdziwniejszy, lub najbardziej zastanawiający jest fakt, że młodzi ludzie nie zauważają nic gorszego lub zagrażającego ich bezpieczeństwu w tym dzieleniu się swoim intymnym życiem. O ile kiedyś posiadanie tajemnic było czymś ciekawym, ekscytującym o tyle dzisiaj zmierzamy chyba do odwrotnej sytuacji – im więcej o kimś wiemy tym jest on bardziej popularny.

Drugim portalem, jaki może wyznaczać kierunek, do którego zmierza przyszłość serwisów społecznościowych jest „Beautiful People” – portal dla ludzi pięknych, którzy mogą zostać zaproszeni przez innych pięknych ludzi, a społeczność decyduje, czy są wystarczająco piękni. Jeżeli kiedyś zadawano pytanie: „Mieć, czy być?” powinniśmy już znać odpowiedź mieć dużo i być pięknym<sup>4</sup>.

Nasz rodzimy, najpopularniejszy portal „Nasza Klasa” pomimo bardziej wyrazistego przeznaczenia, czyli łączenia ludzi, którzy stracili ze sobą kontakt również ewoluował z portalu o jasnym przesłaniu do portalu, na którym można się pokazać ze wszystkich stron. Może o tym świadczyć zarówno pojawianie się profili tematycznych, które można dodawać do grupy swoich znajomych lub też charakter własnego profilu – zwłaszcza zdjęć. Do najdziwniejszych profili tematycznych można zaliczyć m.in:

- Wszyscy – cały świat (738 użytkowników) – dołączają się wszyscy, chętni.
- V.I.P – Ludzie z Klasą (2 422 użytkowników) – dołączają się ludzie, którzy uważają, że mają klasę.
- Faceci z klasą – bad boys – (2499 użytkowników) – profil podobny do tego powyżej, ale z ograniczeniem wynikającym z płci.
- Najpiękniejsze oczy – (6 222 użytkowników) – jeden z rodzajów profili dotyczących części ciała. Jeżeli ktoś uważa, że ma piękne oczy może się dołączyć.
- Bierzmowani 14 maja 2008 z parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Olecku...łączmy się (18 użytkowników) – profil zbierający ludzi z jednego, konkretnego wydarzenia.

<sup>4</sup> *Beautiful People*, [in:] <http://beautifulpeople.com/Splash> [4.05.2009].

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.  
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,  
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki  
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

- Złota rybka (23 195 użytkowników) – jeden z rodzajów profili, który nie zrzesza osób o konkretnych cechach, a jedynie zwiększa liczbę znajomych.
- Funclub lubiący wszystko i wszystkich! (340 użytkowników)<sup>5</sup>.

Z drugiej strony składowe własnego profilu m.in: zdjęcia również mogą dostarczać informacji o samym użytkowniku. Zdjęcia umieszczane na profilach często przesiąknięte są brutalnością, erotyzmem lub najzwyczajniej są przykładem ludzkiej głupoty.

Internet stał się dominującym elementem życia prywatnego i publicznego. To narzędzie zarówno pracy jak i rozrywki. I podobnie jak w przypadku innych multimediiów potrzeba było czasu, aby zauważyć i docenić ich pozytywne aspekty, ale również potrzeba było czasu, aby dostrzec zagrożenia z nich płynące. Sieć www rozwija się niezwykle dynamicznie od samego początku i zapewne ta akceleracja nigdy się nie zatrzyma. Wpływa na to zarówno rozwój techniki jak i wzrost potrzeb społeczeństwa informacyjnego. Jest to zarówno narzędzie pracy, jak również bogaty świat rozrywki, który ciągle się rozwija jednocześnie dostarczając nowych atrakcji. Niekiedy spotkamy się z określeniem Internetu jako „kosza na śmieci”. Jest to stwierdzenie faktycznie prawidłowe, jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że wszystkie informacje i pliki mogą być w nim umieszczane i każdy może je tam zamieścić. Szczególnie może niepokoić to, że teoretycznie każdy może uzyskać do nich dostęp. Jeżeli odbiorcą jest osoba, która ma wykształcone pewne mechanizmy społeczne, potrafi odróżnić elementy, które mogą oddziaływać pozytywnie lub negatywnie na nią samą, to sytuacja ta wydaje się mniej niepokojąca. Dorosła, dojrzała psychicznie osoba może o sobie decydować w świecie wirtualnym, zwłaszcza, że okres jej dorastania przypadłał wtedy, gdy Internetu jeszcze nie było, a zdrowe relacje społeczne wykształciła w realnym świecie. Sytuacja może się zmienić, kiedy mamy do czynienia z młodzieżą lub dziećmi, które z racji wieku od najmłodszych lat miały do czynienia z Internetem. Młody człowiek posiadający nie do końca wykształcony wizerunek świata społecznego z jego zależnościami psychospołecznymi jest bardzo podatny na niebezpieczeństwa czyhające w sieci. Nie chodzi jedynie o strony zawierające szczególnie drastyczne materiały, ale o bardzo powszechne serwisy takie jak portale społecznościowe. Ich popularność wśród wszystkich użytkowników różnych przedziałów wiekowych może złudnie świadczyć o bezpieczeństwie tego rodzaju serwisów. Natomiast przeglądając strony takich portali widać, że stanowią one realne niebezpieczeństwo. Zachowania użytkowników z racji ich powszechności i liczby wystąpień mogą być błędnie odczytywane jako pewna norma. Stwarza to olbrzymie zagrożenie powstania dewiacji. Emancypacja prze-

---

<sup>5</sup> M. Łukasz, *Najgłupsze profile na Naszej Klasie*, [w:] <http://unnami.eu/2008/07/03/najgłupsze-profile-na-naszej-klasie-1/> [4.05.2009].

mocy, seksu i „wirtualny ekshibicjonizm” dotyczący szczegółów życia, a przede wszystkim bezrefleksyjne dzielenie się tymi elementami w sposób publiczny, może świadczyć o małej dojrzałości społecznej i na pewno jest niezwykle niebezpieczne. Przez wiele lat współistnienia Internetu i dzieci często nie zwracano na tę relację należytej uwagi. Ostatnie akcje społeczne mogą świadczyć o zmianie nastawienia w stosunku do tej wirtualnej interakcji. Często natomiast dotyczą one bardzo skrajnych elementów takich jak pornografia, zapominając o spojrzeniu na całościowe oddziaływanie na młodego odbiorcę. Jednak należy pamiętać, że w nauce najważniejsza jest interakcja z drugim człowiekiem. Antoine de Saint-Exúpery w MAŁYM KSIĘCIU napisał: „Na zawsze ponosisz odpowiedzialność za to, co oswoiłeś”. Człowiek XX w stworzył Internet, ale nikt go nie oswoił. Wobec wszechobecności niebezpiecznych serwisów należy zwrócić szczególną uwagę na wykształcenie u młodych odbiorców nawyku poprawnego z nich korzystania. Może to ostatni dzwonek, aby wprowadzić zmiany do programów nauczania przedmiotów informatycznych zanim całe pokolenia młodych ludzi przejdą na stronę wirtualnego świata?

■